

Sygn. akt I C 1237/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 01 października 2015 r.

Sąd Rejonowy w Giżycku I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Janusz Supiński

Protokolant: Katarzyna Kucharska

po rozpoznaniu w dniu 22.09.2015 r. w Giżycku

sprawy z powództwa D. Ł.

przeciwko Gminie Miejskiej G., (...) SA w Ł.

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanych (...) SA w Ł. in solidum na rzecz powódki D. Ł. kwotę 10.000,00 (dziesięć tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 22.12.2014r. do dnia zapłaty.

II. Oddała powództwo w pozostałym zakresie.

III. Zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwotę 1.317 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

IV. Nakazuje pobrać od pozwanych Gminy Miejskiej G., (...) SA w Ł. solidarnie na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Giżycku) kwotę 400,00 zł tytułem opłaty od pozwu, od uiszczenia której powódka była zwolniona.

Sygn. akt. I C 1237/14

UZASADNIENIE

Powódka D. Ł. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanych (...) SA w Ł. kwoty 10.000,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11.12.2013r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu powódka podniosła, że w dniu 10.12.2013r. w G. pośliznęła się na oblodzonej powierzchni chodnika należącego do Gminy Miejskiej G. i doznała wskutek upadku urazu lewej kończyny górnej w postaci złamania wyrostka łokciowego kości łokciowej oraz silnego stłuczenia lewego uda. Dochodzone pozwem roszczenie obejmuje kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę i cierpienie powódki wynikłe z przedmiotowego zdarzenia.

Pozwana – Gmina Miejska G. (dalej Gmina) - nie uznała powództwa i wniosła o jego oddalenie. W uzasadnieniu pozwana przyznała, że jest właścicielem terenu, na którym doszło do zdarzenia, wskazując jednocześnie, że miejsce na którym doszło do upadku powódki stanowi zjazd prowadzący z drogi publicznej do nieruchomości przy ul. (...) w G.. Sprawia to – zdaniem pozwanej – że utrzymanie zjazdu nie jest obowiązkiem pozwanej gminy, a właścicieli i użytkowników gruntów przyległych do drogi, czyli właścicieli nieruchomości przy ul. (...). Z ostrożności procesowej pozwana zakwestionowała również datę zdarzenia, wskazaną w pozwie.

Pozwany – (...) SA w Ł. (dalej pozwany ad. 2) – również nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie. W uzasadnieniu pozwany ad. 2 wskazał, że brak jest podstaw do przypisania pozwanej Gminie odpowiedzialności za skutki wypadku powódki, bowiem użytkownikiem terenu na którym doszło do zdarzenia i tym samym osobą odpowiedzialną jest Spółdzielnia Mieszkaniowa Budowlanych w G.. Z ostrożności procesowej pozwany ad. 2 podniósł zarzut braku winy

po stronie pozwanej Gminy, podkreślając w szczególności, że powódka nie wykazała żadnych zaniedbań w zakresie prac odśnieżających, do jakich byłaby zobligowana pozwana Gmina i których by nie wykonała.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 10.12.2013r. około południa powódka D. Ł. i świadek C. J. (1) przechodziły przez nieruchomość położoną w G. przy ul. (...), oznaczoną numerem geodezyjnym (...), stanowiącą dojazd do budynku wielorodzinnego położonego przy ul. (...), na działce nr (...). Właścicielem nieruchomości stanowiącej działkę nr (...) jest pozwana Gmina Miejska G.. W pewnej chwili powódka poślizgnęła się na oblodzonej, niczym nie posypanej nawierzchni i upadła. Z uwagi na ból ręki powódka została przewieziona do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w G., gdzie stwierdzono wieloodłamowe złamanie wyrostka łokciowego lewego i skierowano na Oddział Urazowo-Ortopedyczny Szpitala (...) w G.. Tam powódka przebywała do dnia 20.12.2013r., a w trakcie pobytu dokonano operacyjnego złożenia i zespolenia złamania. W dniu 29.01.2014r. powódka przeszła kolejny zabieg – usunięcia materiału zespalającego z kości łokciowej lewej. W dniach 19.05.2014r. do 24.05.2014r. powódka ponownie przebywała w szpitalu, gdzie w dniu 23.05.2014r. usunięto popręg Webera z wyrostka łokciowego kości łokciowej lewej. Nadto D. Ł. przechodziła 5-ciokrotnie cykle zabiegów rehabilitacyjnych.

Dowód: zeznania powódki k 106v-107

zeznania świadka C. J. k 105

karta informacyjna k 8, 9, 10, 11

materiał fotograficzny k 37

mapa k 38

informacja k 84-87

Na terenie miasta G. obowiązuje Regulamin utrzymania czystości i porządku, określający m.in. szczegółowe wymagania w zakresie uprzątnięcia błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z części nieruchomości służących do użytku publicznego. Zgodnie z § 3 pkt 1 regulaminu właściciele nieruchomości mają obowiązek niezwłocznego uprzątnięcia błota, śniegu, lodu z części nieruchomości służących do użytku publicznego oraz chodników będących częścią drogi publicznej przylegających bezpośrednio do nieruchomości.

Dowód: regulamin k 70-81

W dniu 10.12.2013r. około południa było pochmurno. Tego dnia nie było opadów śniegu lub deszczu, utrzymywał się mróz.

Dowód: zeznania powódki k 106v-107

zeznania świadka C. J. k 105

Sąd zważył, co następuje:

Bezspornym w sprawie jest to, że nieruchomość, na której doszło do upadku powódki, należy do pozwanej Gminy Miejskiej G. i stanowi ona dojazd do innej nieruchomości, zabudowanej budynkiem wielorodzinnym – wynika to zarówno z dokumentów, znajdujących się w aktach sprawy (mapa, materiał fotograficzny, informacja), jak i zgodnych twierdzeń stron. Bezspornym także jest treść obowiązującego Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie miasta G. (vide k 70-81). Bezspornym wreszcie jest przebieg procesu leczenia powódki, wynikającego z przedmiotowego upadku, co z kolei wynika wprost z dokumentacji medycznej, znajdującej się w aktach sprawy oraz niekwestionowanych zeznań powódki.

Kwestiami spornymi w sprawie okazały się być data samego wypadku powódki, stan nawierzchni podjazdu w miejscu zdarzenia w chwili wypadku, podstawa ewentualnej odpowiedzialności pozwanych za skutki zdarzenia oraz wysokość zadośćuczynienia należnego powódce.

Pochylając się nad pierwszą z dostrzeżonych wyżej kwestii spornych, tj. datą samego wypadku powódki należy przede wszystkim wskazać na współbrzmienie z twierdzeniami D. Ł. zeznania bezpośredniego świadka zdarzenia C. J. (1), a także treść jednoznacznie brzmiących dokumentów medycznych, które kategorycznie określają datę zdarzenia i rozpoczęcia leczenia na dzień 10.12.2013r. Mając na uwadze owo współbrzmienie Sąd dał wiarę zeznaniom wskazanego świadka, stając na stanowisku, iż zespół przywołanych wyżej dowodów potwierdził w sposób nie budzący wątpliwości rzeczywistą datę zdarzenia tj. 10.12.2013r.

Poczynione powyżej ustalenia mają również doniosłe znaczenie dla rozstrzygnięcia kolejnego spornego zagadnienia, tj. określenia stanu nawierzchni podjazdu w miejscu zdarzenia w chwili upadku powódki. Przyznanie bowiem przymiotu wiarygodności zeznaniom świadka C. J. (1) co do daty zdarzenia oraz dostrzeżenie zbieżności zeznań powódki z zeznaniami w/w świadka prowadzi do konstatacji, że w chwili upadku powódki powierzchnia podjazdu, po którym poruszały się obie panie, była śliska, oblodzona i w ogóle nie posypana piaskiem. Takiej bowiem treści zeznania złożyły kategorycznie i jednoznacznie powódka i świadek C. J. (1), a brak jakiegokolwiek dowodu przeciwnego, nakazywał Sądowi przyznanie słowom powódki i świadka C. J. (1) przymiotu wiarygodności także i w tym zakresie. Co więcej – powódka oraz jedyny świadek, przesłuchany w sprawie, zgodnie określiły również stan pogodowy z feralnego dnia, czyli brak opadów atmosferycznych i utrzymujący się mróz. Również i w tym przypadku strona pozwana nie zaoferowała Sądowi żadnego dowodu, podważającego słowa powódki, co doprowadziło do dania wiary powódce oraz świadkowi C. J. (1) w omawianej materii.

Powyższe stanowisko Sądu ma pierwszoplanowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Prowadzi bowiem do wniosku, że skoro w miejscu upadku powódki w południe nawierzchnia podjazdu była oblodzona i w żaden sposób nie było widać jakichkolwiek działań w kierunku usunięcia owego oblodzenia, to oznacza, że osoba lub osoby odpowiedzialne za ten fragment miasta zaniedbały swoje obowiązki. Jak wynika bowiem z zeznań powódki i świadka C. J. (1) – feralnego dnia nie było żadnych opadów, co świadczy o tym, że stan niebezpiecznej śliskości miejsca zdarzenia utrzymywał się co najmniej od kilku godzin (można domniemywać jedynie, że od godzin nocnych, kiedy to mogły zaistnieć zmiany pogody, niedostrzeżone przez osoby zeznające). Tymczasem Regulamin utrzymania czystości i porządku na terenie miasta G., uchwalony stosowną Uchwałą Rady Miasta G. na podstawie ustawy o samorządzie gminnym oraz ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, jednoznacznie nakłada na osoby odpowiedzialne za utrzymanie czystości nakaz niezwłocznego usunięcia błota, lodu i śliskości. Innymi słowy ujmując – wina osoby lub osób odpowiedzialnych za utrzymanie czystości omawianego fragmentu miasta G. polega na naruszeniu obowiązującego regulaminu i nieuprzątnięciu niezwłocznie śliskości ze spornego miejsca. Zaniechanie zatem uprzątnięcia lodu ze spornego podjazdu przez osobę odpowiedzialną oznacza winę w rozumieniu art. 415 kc i rodzi skutek w postaci odpowiedzialności za następstwa wypadku powódki. Oczywistym przy tym jest, że osoba odpowiedzialna za utrzymanie czystości feralnego miejsca nie jest w stanie usunąć z każdego fragmentu drogi i chodnika każdego kawałka lodu czy śniegu. Nie wymagają tego zresztą przepisy wskazanej wyżej ustawy ani zasady logiki, a regulamin miasta G. w tym zakresie zdaje się być aktem oderwanym od życia. Podkreślenia wymaga jednak fakt, że do wypadku powódki doszło w południe, co jednoznacznie wskazuje, że zaniechanie osoby odpowiedzialnej za prawidłowe zimowe utrzymanie przedmiotowej nieruchomości trwało co najmniej kilka godzin, czyli niedopuszczanie długo. Długotrwałość okresu owych zaniedbań nie ma zresztą dla rozstrzygnięcia sprawy większego znaczenia, poza oczywiście stwierdzeniem samego faktu ich zaistnienia.

Przechodząc do kolejnej spornej kwestii tj. wskazania osoby odpowiedzialnej za skutki wypadku powódki w dniu 10.12.2013r oraz podstawy jej odpowiedzialności należy podnieść przede wszystkim fakt, że działka o numerze geodezyjnym (...) należy do pozwanej Gminy. Co więcej – bezspornym jest, że działka ta stanowi publiczny dojazd do innych nieruchomości (m.in. wielorodzinnego bloku przy ul (...)). Jest ona również położona w centrum miasta, nieopodal targowiska miejskiego. Obowiązek utrzymania jej w należyтым stanie czystości obciąża przede wszystkim

właściciela, czyli Gminę Miejską G.. Wynika to wprost z art. 5 ust. 5 ustawy z 13.09.1996r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (j.t. Dz.U. z 2013 poz. 1399), który stanowi, że obowiązki utrzymania czystości i porządku na terenach innych niż wymienione w ust. 1-4 należą do gminy. Pozwana Gmina w toku procesu nie wykazała, by w ramach jakiejś umowy, przeniosła na inną osobę, ciężar utrzymania omawianej działki w zakresie utrzymania zimowego. Należy zatem przyjąć, że to właśnie na pozwanej Gminie spoczywał ów ciężar, a w świetle rozważań przedstawionych wyżej uprawnionym jest stwierdzenie, że do nieusunięcia lodu w dniu zdarzenia doszło z winy pozwanej Gminy, która też powinna ponieść odpowiedzialność za skutki wypadku powódki.

W kontekście poczynionych wyżej ustaleń, należy odnieść się jeszcze do podnoszonego przez pozwanych zarzutu, iż osobami wyłącznie odpowiedzialnymi za prawidłowe utrzymanie spornego podjazdu w okresie zimowym są właściciele działki nr (...) lub zarządca tego terenu. Miałoby to wynikać - zdaniem pozwanych – z treści art. 30 ustawy z 21.03.1985r. o drogach publicznych (j.t. Dz.U. z 2014r. poz. 1310 z późn. zm), stanowiącego, że utrzymywanie zjazdów należy do właścicieli lub użytkowników gruntów przyległych do drogi. W realiach niniejszej sprawy trzeba zauważyć, że zgodnie z art. 4 pkt 8 ustawy z 21.03.1985r. o drogach publicznych (j.t. Dz.U. z 2014r. poz. 1310 z późn. zm) zjazd jest to połączenie drogi publicznej z nieruchomością położoną przy drodze. Ażeby zatem można było mówić w niniejszej sprawie o zjeździe w rozumieniu ustawy o drogach publicznych, to nieruchomość oznaczona numerem geodezyjnym (...) musiałaby być drogą publiczną, o której mowa w art. 1 cyt. ustawy lub chociażby przylegać do jakiejś drogi publicznej, stanowiąc wówczas zjazd z niej. Tymczasem strona pozwana nie przedstawiła żadnego dowodu, ani nawet nie podjęła próby wykazania, że działka nr (...) jest drogą publiczną, czyli została zaliczona stosowną uchwałą do jednej z kategorii dróg. Strona pozwana również nie podjęła żadnej inicjatywy dowodowej w zakresie wykazania, że działka nr (...) przylega do jakiejś drogi publicznej i w całości stanowi zjazd z takiej drogi. Ponieważ przy tym nie każda nieruchomość gminna jest drogą gminną brak jest podstaw do automatycznego przyjęcia, że sporna działka nr (...) jest drogą publiczną, a co za tym idzie, że jej fragment stanowi zjazd z owej drogi, albo, że cała działka nr (...) przylega do jakiejś drogi publicznej, stanowiąc zjazd z niej. W takiej zaś sytuacji nie ma zastosowania ani ustawa o drogach publicznych, ani jej art. 30. Brak jest również możliwości przypisania odpowiedzialności za skutki wypadku powódki właścicielom działki nr (...) lub zarządcom tej nieruchomości.

Podsumowując tę część rozważań należy stwierdzić, że materiał dowodowy potwierdził fakt zaistnienia wypadku powódki w dniu 10.12.2013r. ok. godz. 12.00 na działce nr (...) przy ul. (...) w G., polegający na upadku powódki na oblodzonej i nie posypanej nawierzchni. Odpowiedzialność za skutki owego zdarzenia ponosi pozwana Gmina, a to na podstawie art. 415 kc. Mając na uwadze, iż pozwana ad. 1 w dacie zdarzenia ubezpieczona była w zakresie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym ad. 2, to również wskazany ubezpieczyciel, na podstawie art. 822 kc, ponosi odpowiedzialność za skutki przedmiotowego wypadku powoda, przy czym odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń jest in solidum z zobowiązaniem pozwanego ad. 2.

Kolejną kwestią sporną pozostawała wysokość dochodzonego pozwem roszczenia. Powódka dochodziła pozwem kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Sąd, uwzględniając roszczenie powódki w tej mierze i określając jego wysokość oparł się na treści art. 445 § 1 kc oraz bogatym orzecznictwie, w szczególności wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15.07.1977r. w sprawie IV CR 266/77 (niepubl.): „Zadośćuczynienie z art. 445 § 1 kc ma charakter kompensacyjny i w związku z tym powinno być stosowne do doznanej krzywdy, w szczególności winny być wzięte pod uwagę takie okoliczności jak nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałe następstwa zdarzenia. Zadośćuczynienie nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz również niewspółmiernej” oraz wyroku z dnia 10.06.1999 r. sygn. II UKN 681/98 (publ. OSNP 2000/16/626), gdzie Sąd Najwyższy wywiódł, iż „Przy ocenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę (art. 445 § 1 KC) należy uwzględnić przede wszystkim nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym”.

W tym kontekście Sąd dostrzegł przede wszystkim treść dokumentacji medycznej (karty informacyjne, historie choroby), obrazującej przebieg leczenia powódki, a w tym trzykrotny pobyt D. Ł. w szpitalu (i trzykrotne operacje) oraz pięciokrotną terapię rehabilitacyjną. Dalej Sąd dostrzegł, że w następstwie wypadku powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu, co przecież ma i nadal będzie miało bezpośredni wpływ na dalsze jej funkcjonowanie. W toku

procesu strona powodowa nie wykazała wprawdzie wysokości owego trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki, ale nie zmienia to faktu, że dla D. Ł., 85 letniej kobiety, każde złamanie stanowi poważne obciążenie jej organizmu, a tak dotkliwe złamanie, połączone dodatkowo z koniecznością przejścia 3 operacji, owo obciążenie drastycznie zwiększa. Dalej Sąd dostrzegł, iż obrażenia doznane przez powódkę wiązały się ze znacznymi dolegliwościami bólowymi (vide leki przeciwbólowe wynikające choćby z kart informacyjnych) oraz znacznym ograniczeniem w życiu codziennym z uwagi na pobyty w szpitalu i unieruchomienie ręki. Wreszcie Sąd uwzględnił konieczność korzystania przez D. Ł. z pomocy osób trzecich w trakcie leczenia, bowiem sprawna i samodzielna przed wypadkiem powódka wskutek wyłączenia możliwości operowania lewą ręką musiała korzystać z pomocy sąsiadów i znajomych w czynnościach życia codziennego. Niewątpliwie było to nie tylko uciążliwością dla powódki, ale i znacznym obciążeniem psychicznym. Mając powyższe rozważania na uwadze, Sąd uznał, iż kwotą zadośćuczynienia adekwatną do zakresu bólu, cierpienia i krzywd, jakich w wyniku wypadku w dniu 10.12.2013r. doznała D. Ł. będzie kwota 10.000 złotych.

Reasumując Sąd uznał za zasadne roszczenie powódki w kwocie 10.000 zł, wobec czego orzekł jak w pkt I wyroku. O odsetkach należało orzec po myśli art. 481 § 1 kc, przy czym Sąd określił termin wymagalności roszczenia strony powodowej na datę wniesienia pozwu w niniejszej sprawie. Na uwagę bowiem zasługuje fakt, że powódka nie zgłaszała wypadku ani pozwanej Gminie, ani pozwanemu ad. 2, tylko od razu skierowała sprawę do Sądu. W tej sytuacji Sąd określił datę rozpoczęcia biegu odsetek na dzień 22.12.2014r., orzekając jednocześnie jak w pkt I i II wyroku.

O kosztach Sąd orzekł po myśli art. 100 kpc, stanowiącego, że w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Mając na uwadze, że powództwo zostało uwzględnione w 99,99 % należało obciążyć stronę pozwaną całością kosztów procesu, czyli kwotą 1.317 zł (1.200 zł – wynagrodzenie pełnomocnika, 17 zł opłata od pełnomocnictwa, 100 zł – opłata od pozwu), przy czym kosztami tymi zostali obciążeni pozwani na zasadzie solidarności. Taki rodzaj rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd wyprowadził z orzeczenia Sądu najwyższego z dnia 07.04.1975r. w sprawie III CZP 6/75. Nadto – uwzględnivszy fakt częściowego zwolnienia powódki od opłaty sądowej od pozwu – należało orzec jak w pkt IV wyroku. Zgodnie bowiem z dyspozycją art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2010, Nr 90, poz.594), kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Wysokość opłaty od pozwu w niniejszej sprawie ukształtowała się na poziomie kwoty 400 zł.